

# GAZETA PODLASKA

SIEDLCE,

18 WRZESIEŃ 1932R.

TYGODNIK SPOŁECZNY, OŚWIATOWY, GOSPODARCZY I POLITYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 6.

Konto P. K. O. № 60.200.

ADMINISTRACJA CZYNNĄ 12—15 CODZ.

REDAKCJA — 13—14 CODZ., WTORKI I PIĄTKI 13—15 Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

## ś. p. Por. Franciszek Żwirko ś. p. Inż. Stanisław Wigura zginęli śmiercią tragiczną.

Zwycięstwo wielkiej wojny przechylił samolot, a zdobyczą wielkiej wojny był ostateczny podbój bezmiarów powietrznych.

Królestwo wicherów i wirów, kraina chmur i gromów bardzo długo opierała się potęgze człowieka i dopiero ostatni wiek opanował bezgraniczną potęgę powietrza.

Statek powietrzny to arcydzieło geniuszu ludzkiego. Jak tęcza na obłoku jest znakiem przymierza między niebem a ziemią tak samolot rzucony przez człowieka w przestworza ma być przymierzem między narodami.

Statek powietrzny to tryumf człowieka, to egzamin rozumu przy budowie, to wytrzymałość i próba jego woli przy kierowaniu.

Lotnik współczesny powierza siebie ptakowi stałowemu, zawieszonemu w powietrzu wbrew prawu stałego oparcia na ziemi, oddanemu na wolę prądów, na działanie wicherów i wirów, chmur i gromów.

Lotnik skupia myśl, wyteża uwagę, krew w zimno, chłód i lód zamienia, rękę swą czyni pewną, aby prowadzić swój statek skrzydlaty w każdej chwili i w jednej chwili spostrzec, opanować grozę i złego żywiołu uniknąć.

Jedno przeczenie, malutkie nadłamanie, a lód powietrzny z wyżyn zawrotnych stacza się w przepaść, w głębinę. A ty lotniku, żegnaj się z życiem.

Por. Żwirko i inż. Wigura pożegnali się z życiem. Żwirko pożegnał żonę i jedyne syna Henia, Wigura siostrę i zamilowanie konstrukcji dla sławy Polski. I jeden i drugi starł się z żywiołem. Żywioł wody, ognia, powietrza i ziemi jest straszny i pokonać takowy, to plon obfity.

Żwirko i Wigura przed kilkoma dniami w międzynarodowym locie turystycznym zatrzymowali, zmuszając wielotysięczne tłumy w Berlinie do odkrycia głów i wysłuchania w spokoju, w ciszy, w uwielbieniu dla Polskiego Zwycięstwa Hymnu Narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła“; zdobyli u rodaków bezgraniczny entuzjazm, podziw i miłość. Przed kilkoma dniami na rękach noszono niezwycięzonych Lotników, płakano z radości, wpatrywano się w nich i obrzucano kwiatami, jako tych, co imię polskiego Lotnika postawili w pełni glorii, tryumfu i sławy. A dziś zawistna natura zbuntowała się przeciw nim i wypowiedziała wojnę i drobnym przesunięciem warstw powietrza unicestwiła dorobek wynalazczego instyktu i niezłomny hart mięśni i ducha, a oni przypieczętowali własną krwią ten bunt przyrody i legli pod gruzami samolotu.

Śmierć bohaterska Żwirki i Wigury skupi, zjednoczy cały zastęp dobrych synów Polski, którzy zmobilizują wszystkie siły żywotne, aby wyzwać żywioł do walki, aby pomścić ich śmierć, aby zapanować nad żywiołem.

Okropna tragedia bohaterskiej śmierci nie zmarnieje, złotymi zgłoskami wypisze na kartach historii cywilizacji, stanie się impulsem nieustającego buntu człowieka przeciw przemocom żywiołu.

Nieutulony żal, niezgłębiona boleść, płynące lzy, zamienią się w nieprzepartą chęć — pracę Bohaterów doprowadzić do zwycięskiego końca, aby przez dalszy zbiorowy wysiłek ich imiona były wypisane w złotej księdze zasługi, a wdzięczna Ojczyzna złoży hołd ich pamięci.

### Pierwsze wieści.

Już o godzinie 10.30 w niedzielę przedostała się pierwsza wiadomość o strasznym wypadku Żwirki i Wigury. Ludność Siedlec jednym tchem łapała szczegóły katastrofy, których narazie było brak. Wreszcie radio potwierdziło. Żal i smutek rysował się na przechodniach. Wiele osób patrzyło ze zdumionymi oczyma, powątpiewało.

### Dalsze wiadomości.

W poniedziałek z samego rana rozchwytywano dzienniki warszawskie, z których dowiedzieliśmy się, że ś. p. por. Żwirko i inż. Wigura o godzinie 6 z minutami rano w niedzielę wystartowali w Warszawie na lotnisku mokotowskim, aby lecieć na święto lotnicze do Pragi Czeskiej. Pod Cieszyrzem już na ziemi czeskiej nasi lotnicy zauważyli zbliżającą się burzę i poczuwszy niemożliwość przebycia takowej, zawrócili i chcieli lądować.

### Śmiertelne lądowanie.

Lądowanie wskutek okrutnego huraganu okazało się straszne w skutkach, w odległości około 20 metrów od szczytów samolotu leżały zupełnie zniekształcone zwłoki ś. p. inż. Wigury, zaś ś. p. Żwirko znaleziono w zaroślach. Por. Żwirko upadł głową naprzód, miał olbrzymią ranę na czole, kręgi szyi polamane i mięśnie prawej nogi rozszarpane aż do pachwiny.

### Po katastrofie.

Na wieść o katastrofie niezliczone tłumy publiczności ścignęły na miejsce katastrofy tak pieszo jak i samochodami. Miejsce katastrofy zabezpieczyły władze czeskie przy pomocy żandarmerji i wojska, a zwłoki ułożono na wóz chłopski i przewieziono do kostnicy w Kościelcu.

### Rozpacz żony i siostry.

Por. Żwirkowa dowiedziała się o wypadku dość późno. Na ulicy idąc wraz z kapitanową Komarową usłyszała jak chłopcy wołają: „Dodatek nadzwyczajny. Straszna katastrofa samolotu por. Żwirki”. Narazie per. Żwirkowa oniemiała, zachwiała się łkając ze strasznego bólu. Kapitanowa Komarowa wsadziła ją do taksówki i przyjechały wnet do domu p. Komarów.

Wkrótce przybyła tam siostra ś. p. Wigury, P. P. Żwirkowa i Wigurzancka postanowiły udać się no miejsce katastrofy do drogi im zwłok, co i uczyniły. Przybyły na miejsce w chwili złożenia zwłok do trumien. Na widok zmasakrowanych zwłok drogi osób, obie panie zemdlały, z trudem tylko docucono p. Żwirkową i p. Wigurzanckę.

## Stan szkolnictwa powszechnego w powiecie siedleckim.

Wywiad naszego współpracownika z p. Inspektorem Szkolnym Franciszkiem Mitkiem.

Korzystając z milego przyjęcia Pana Inspektora, chciałbym się z naszymi Czytelnikami podzielić wiadomościami o stanie szkolnictwa powszechnego w powiecie siedleckim.

P. Inspektor z wrodzoną sobie uprzejmością odpowiada na szereg zapytań:

1) Jak przedstawia się realizacja powszechnego nauczania w powiecie siedleckim?

Realizacja powszechnego nauczania na terenie powiatu siedleckiego odbywa się w całej rozciągłości. Niema w powiecie ani jednego dziecka w wieku szkolnym (7-14 lat), któreby z braku miejsca odeszło od bram szkolnych — wszystkie bowiem dzieci, podlegające obowiązkowi szkolnemu, znalazły pomieszczenie w szkołach. Klas nadmiernie przeładowanych uczniami, prawie niema. Oczywiście, że są klasy, zwłaszcza w Siedlcach, dość liczne np. 50 i 55 dzieci, ale klas takich jest stosunkowo niewiele.

Do szkół powszechnych uczęszcza 22.500 dzieci, pracuje niespełna 400 sił nauczycielskich, a zatem obciążenie jednego nauczyciela uczniami wynosi przeciętnie około 57 dzieci. Zajęcia w szkołach odbywają się zasadniczo w godzinach przedpołudniowych — tylko 18 oddziałów w Siedlcach pobiera naukę po południu, — jako druga zmiana. — Jeżeli chodzi o warunki higieniczne, to są one wszędzie dobre tam, gdzie są własne gmachy szkolne; w budynkach wynajętych natomiast znacznie gorzej. Najbardziej ubogo przedstawia się stan w Łosicach, gdzie szkoła mieści się w lokalu bardzo ciasnym, ale mam nadzieję, że i tam warunki niebawem się poprawią.

Sieć szkolna w powiecie, za wyjątkiem kilku obwodów, jest ustalona. Przeważają szkoły wyżej zorganizowane. W roku ubiegłym np. aż 53 proc. dzieci pobierało naukę w szkołach 7-klasowych, a tylko 4 proc. ogólnej liczby dzieci uczyło się w szkołach 1-klasowych. Reszta zaś uczęszczała do szkół średniego typu organizacyjnego (3-4 klasówki). Z chwilą przyłączenia do naszego powiatu 8 gmin z b. powiatu konstantynowskiego (kwiecień 1932 r.) stosunek ten pogorszył się, gdyż na 38 szkół przyłączonych, tylko dwie mają stopień szkół 7-kl., a pozostałe są to przeważnie 1-no i 2-u klasówki.

### Obecnie powiat siedlecki posiada:

1) Szk. 7-kl. 19 uczęszcza do nich	10.500 d.	prac.	180 naucz.
2) „ 6 „ 2 „ „ „	750 „	„	12 „
3) „ 5 „ 5 „ „ „	1.300 „	„	24 „
4) „ 4 „ 19 „ „ „	3.900 „	„	70 „
5) „ 3 „ 11 „ „ „	1.760 „	„	32 „
6) „ 2 „ 25 „ „ „	2.700 „	„	50 „
7) „ 1 „ 31 „ „ „	1.650 „	„	31 „

Widzimy zatem, że największa liczba dzieci w powiecie uczęszcza do szkół pełnych 7-klasowych. W szkołach tych pracuje prawie połowa wszystkich sił nauczycielskich; szkoły 7-kl. są najlepiej wyposażone, mają najlepsze warunki higieniczne i są najlepiej sytuowane. Jest to zrozumiałe, albowiem szkoły te odgrywają olbrzymią rolę w podnoszeniu kultury wsi Polskiej i łatwiej jest tam zorganizować pracę według najnowszych wymagań pedagogicznych. Oczywiście, że podobną rolę spełniają i szkoły niższego stopnia organizacyjnego, ale 7 klasówki „ściągają” dzieci starsze do wyższych oddziałów niejednokrotnie z całej gminy, a zatem szkoły 7-klasowe zasługują na szczególną opiekę, zwłaszcza dziś wobec zniszczenia niższych klas gimnazjum.

Jak przedstawia się sprawa budownictwa szkolnego w powiecie?

Mało jest powiatów w Polsce, które mogłyby poszczycić się takimi sukcesami w zakresie budowy szkół powszechnych jak właśnie powiat siedlecki. W woj. lubelskim należy mu się niewątpliwie pierwsze miejsce. Powiat (bez miasta) liczy obecnie 108 obwodów szkolnych i tyleż szkół powszechnych. Izb lekcyjnych ogółem jest 312, a w tem izb szkolnych w budynkach własnych jest 169, a w budynkach wynajętych 143.

Jeżeli się zważy, że powiat siedlecki nie oddzielił się po zaborcach ani jednego, nadającego się do użytku, gmachu szkolnego, to widzimy, że wysiłki ostatnich lat, po odzyskaniu niepodległości, są wprost olbrzymie.

Akcję budownictwa szkolnego w tut. powiecie podzielić można jak gdyby na dwa okresy. Pierwszy okres przypada mniej więcej na rok 1924-25. Zaczęto wówczas budowę kilkunastu szkół w różnych punktach powiatu. Jednak większość budynków, wyprowadzonych pod dach, czekało w stanie surowym na „lepsze czasy”. Ze wspomnę taką Rudę Wolińską, Seroczyn, Żelków, Tchorzew, Krzesk i t. p. Czekały one na wykończenie po 5-6 lat. A dodać muszę, że rozpoczęte były przy poważnej subwencji ze Skarbu Państwa i Sejmiaku.

Nadszedł wreszcie okres drugi, okres, że tak powiem, wzmoczonego kończenia dawnych gmachów i rozpoczynania urzędu. Okres ten przypada na rok 1930 i 1931, i zbiega się on z okresem ciężkiego kryzysu gospodarczego, gdzie o zapomogi ze Skarbu Państwa jest już bardzo trudno. Pozostają własne siły i zapał ludności. Przy pomocy tego właśnie „kapitału” w ciągu dwu ostatnich lat wykończono:

1. W Seroczynie	4 izby lekcyjne
2. W Krzesku N.	4 „ „
3. W Suchożebach	4 „ „
4. W Mokobodach	5 „ „
5. W Żelkowie	1 „ „
6. W Tchorzewie	2 „ „
7. W Białkowie	2 „ „
8. W Rudzie Wol.	2 „ „

Razem więc w ciągu dwu ostatnich lat wykończono własnymi siłami 24 izby lekcyjne i dziś niema już w powiecie ani jednego gmachu szkolnego, który stałby bezużytecznie i był urąganiem miejscowej ludności jak to dotąd było np. z Rudą Wolińską.

W tym samym czasie, t.j. mniej więcej przed rokiem, rozpoczyna się bardzo ożywiona akcja budowy nowych szkół. A więc rozpoczęto i wykończono budowę 7-kl. szkoły w Skórcu, wybudowano w ciągu jednego roku 7 kl. szkoły w Żeliszewie i 7 kl. w Zbuczynie. Zarówno Zbuczyn jak i Żeliszew w tym roku oddały do użytku szkolnego po 5 sal szkolnych. Asą to budynki poważne, według planów Ministerstwa W.R. i O.P. Ponadto wybudowano 4 kl. szkołę w Przesmykach i 3 kl. w Czołomyjach oraz rozpoczęto budowę 4 kl. w Radzikowie sprowadzono materiał na budowę 3 kl. szkoły w Tarkowie. W Siedlcach zaś rozpoczęto budowę poważnego gmachu szkolnego o 12-tu salach szkolnych. Ogółem więc w ciągu ostatnich 2-u lat całkowicie wybudowano 20 sal szkolnych i wykończono (dawniej rozpoczętych—patrz wyżej) 24 sale oraz jest w budowie 25 sal szkolnych.

Jest to sukces bardzo duży i gdyby w takim tempie poszła dalej akcja budowy, to w ciągu dwu następnych lat wszystkie szkoły w powiecie miałyby własne gmachy szkolne. Nadmienić tu trzeba, że rozpoczęte budowe w ciągu dwu ostatnich lat, (69 izb szkolnych) budowane są wysiłkiem miejscowej ludności, bez żadnej pomocy ze Skarbu Państwa. Oczywiście, że jest w tem duża zasługa miejscowych władz terytorjalnych i samorządowych, które do spraw szkolnictwa powszechnego odnoszą się z dużym zrozumieniem. Dzięki zespoleniu sił wszystkich czynników kryzys gospodarczy nie pawstrzymał u nas akcji budowy szkół powszechnych, a przeciwnie — ożywił ją jeszcze.

Zwrócić tu muszę uwagę na niezwykle oszczędne budownictwo. Tak np. kiedy dawniej jedna izba lekcyjna kalkulowała się około 25 tys. zł. to dziś przy systemie gospodarczym w takim Żeliszewie czy Zbuczynie jedna izba lekcyjna nie wynosi nawet 5 tys. zł. Dziś, przy daleko posuniętej ofiarności miejscowej ludności (szarwark) możemy wybudować szkołę 7-klasową kosztem 30 tys. złotych przy całkowitem wykończeniu).

#### A organizacja wewnętrznego życia szkoły?

Nowe gmachy szkolne — to dopiero miejsce na zorganizowanie wewnętrznego życia szkoły. Nowy gmach szkolny nakłada zarówno na Grono Nauczycielskie jak i na władze szkolne niezwykle duże obowiązki. Gmach szkolny musi być odpowiednio wyposażony w sprzęty, pomoce naukowe i urządzenie szkolne. Jest to w dzisiejszych czasach bardzo trudne i kosztowne, ale bez tych urządzeń nie może być mowy o racjonalnem nauczaniu. I ten obowiązek powiat siedlecki bierze na własne barki. Dwa lata temu zorganizowane zostały w Siedlcach szkolne pracownie Centralne. Są one bogato wyposażone we wszelkie środki techniczne i przystosowane zostały do wyrobów pomocy naukowych. Spełniają one rolę instukcyjną dla całego powiatu, a ponadto pomagają szkołom zaopatrzyć się tanio w pomoce naukowe. Pracownie szkolne, fizyko-chemiczne, względnie przyrodniczo-geograficzne oraz pracownie robotnicze w powiecie. Odgrywają one dużą rolę w oświeceniu i o samą technikę nauczania i o sprawę uposażenia szkoły w niezbędne pomoce naukowe. Nie zależnie od tego Rada Powiatowa przystępuje obecnie do zorganizowania taniej wytwórni mebli szkolnych dla wszystkich gmin. Wytwórnia taka odda szkołom swoje zasługi i można mieć nadzieję, że nowe szkoły w krótkim czasie zostaną odpowiednio uposażone.

Wszystkie wysiłki skierowane są w tym kierunku, aby nauczaniu nadać charakter praktyczny, aby szkoła powszechna stała się szkołą twórczej pracy, a do tego potrzebne są odpowiednie warunki. Rozbudzić w uczniu zamiłowanie do pracy, wyrobić w nim dyscyplinę i entuzjazm pracy produktywnej — oto najwyższy cel szkoły.

Szkoła i życie leżą dziś na jednej linii i tam gdzie się kończy twórczość szkoły powszechnej, zaczyna się twórczość całego narodu.

Społeczeństwo tutejszego powiatu rozumie wartość szkoły powszechnej i to daje dostateczną gwarancję do dalszego pomyślnego rozwoju podlaskiej szkoły powszechnej.

### Luźne uwagi w obronie swojskości.

*W Filmach.*

Prasa różnych odcieni reklamuje polskie filmy egzotyczne, które nakręcono za górami, za lasami, za morzami, aż w dalekiej Afryce, do której nasi aktorzy udali się, aby szukać pod zwrotnikiem sposobności do ujawnienia swych talentów. Polski klimat, polskie krajobrazy i polscy ludzie nie przedstawiają prawdopodobnie dla tych artystów warunków, w których ich talenty mogłyby „zajaśnieć w pełni”. W tym też celu jeździ po Afryce (ile to nas kosztuje!) pisarz Ossendowski, który też szuka natchnienia dla swej wyobraźni pośród dzikich plemion, jakby już nie było nic ważnego i ciekawego w życiu naszej ludności. I rzecz dziwna, że powieści Ossendowskiego zaczerpnięte z życia dzikusów zakupuja polskie biblioteki, które zakupuja też przeróżne nowe śmieci literackie, zwłaszcza tłumaczenia z obcych ksiązek, nie mających u szanujących się ludzi na obczyźnie żadnego popytu. Kiedy autor niniejszego artykułiku zapytywał kierownika biblioteki, profesora z zawodu, czemu pozwala na kupowanie do biblioteki publicznej śmieci literackich, odpowiedział z namysłem, że czyni się to dla dobra kasy. I rzecz nie mniej dziwna, że na wyświetlanie obrazów z pustyni afrykańskich czekają wszyscy miłośnicy kin z niecierpliwością, nie myśląc wcale o tem, że nakręcanie tych obrazów w Afryce pochłonęło dużo polskiego grosza na rzecz cudzoziemców i powodzenie tych obrazów zależeć będzie od tego, ile da się wyciągnąć od rodaków pieniędzy na pokrycie odpowiednich rachunków. A jaki zysk dla kraju?

*W przemyśle samochodowym.*

W parku I. Paderewskiego odbył się przegląd samochodów osobowych, za najlepsze samochody rozdawano właścicielom (!) nagrody, wznoszono okrzyki radośnie (ku radości obcych fabrykantów), sypano kwiatami, transmitacja radiowa, artykuły i fotografie w pismach, no i oczywiście bankiety. I czyż nie dziwne, że nagrody rozdawano tym którzy najwięcej pieniędzy wydali na obcy kapitał, bo im ładniejszy samochód — tem droższy? Prócz tego podziwiać należy umysłowość tych posiadaczy zagranicznych samochodów, którzy pozwolili się fotografować i rozpowszechniać swe podobizny w pismach, szerzących kulturę w kraju. Przecież ci ludzie zdobyli się tylko na wysiłek wydawania pieniędzy osiągniętych z ciężkiej pracy rodaków — na kupno luksusowych pojazdów mechanicznych wyłącznie ku swej wygodzie i próżności.

*W sporcie.*

Polskiej tenisistce powracającej z Londynu urzędnik gdański zabrał osiem rakiet prawdopodobnie kupionych w Londynie. Ten drobny przy-

padek z raketami wiele mówi. Sport jest pierwszorzędnym czynnikiem w rozwoju kultury naszego kraju. Ale każdy zgodzi się chyba z tem, że uprawianie sportu nie powinno godzić w nasz bilans handlowy i wiedzieć też należy, że istotny sport winien polegać przede wszystkim na właściwościach fizycznych i duchowych pojedynczego człowieka, o które to właściwości prawdziwy sportowiec musi zawsze dbać.

#### W muzyce i śpiewie.

Polacy nie należą do narodów muzykalnych dlatego też należy witać każde poczynienie w kierunku budzenia zamiłowania do śpiewu i muzyki. Chociaż polscy muzycy i śpiewacy oddawna cieszą się powodzeniem i zasłużoną sławą na całym świecie, ale, niestety, zbyt są odosobnieni. Na konkursie na cześć Szopena główne nagrody otrzymują cudzoziemcy, chociaż utwory Szopena opierają się na polskiej pieśni ludowej — najistotniejszym źródle naszej kultury narodowej. Ale ani programy koncertów, ani zakres zainteresowań muzycznych przeciętnych muzyków domowych, a nawet muzyków podwórzowych i wagonowych — nie dają podstaw do wniosku że źródło pieśni ludowej cieszy się należyty szacunkiem. Przerazająco jesteśmy hojni dla obcych nie tylko w odwiecznym trwonieniu na ich rzecz ciężko czy lekko zapracowanego grosza, ale również przerazająco jesteśmy hojni dla obcych w udostępnianiu dla naszej ludności z jej olbrzymią szkodą obcej nie zawsze wartościowej sztuki. Program koncertu w dniu 3 września w Siedlcach zapowiedział wykonanie 18 utworów muzycznych, a w tej liczbie wymieniono tylko 3 utwory polskich kompozytorów. Tak być nie powinno. Organizatorzy wszelkich koncertów powinni więcej myśleć o sztuce swojskiej, po macoszemu traktowanej. Przed paru miesiącami w stolicy, gdzie projektuje się postawienie pomnika ku pamięci największego pieśniarza polskiego, zaledwie 200 osób brało w pochodzie, zorganizowanym na cześć tego pieśniarza.

### Z działalności „Podlaskiego Związku Hodowców Konia Remontowego“.

Jedno z najważniejszych dziedzin w hodowli koni odgrywa pielęgnacja kopyt. U źrebaków rzecz ta przedstawia się bardzo prosto: co pewien czas struże się zanadto wydłużony róg kopyta, o ile zaś źrebak ma dużo ruchu po glebie twardej, róg sam się ściiera. U starszych koni w zależności od rodzaju gleby, klimatu t. j. czy zwierzęta żyją w miejscowości nizinnej, czy górzyskiej, czy przebywają czas dłuższy w stajni, czy też mają dużo ruchu, kopyto nabiera różną budowę, oraz różną twardość rogu.

Koń, jako stworzenie, którego kiedyś jedyną bronią przed nieprzyjaciółmi była zdolność szybkiego przenoszenia się z jednego miejsca na drugie, i z tej też przyczyny ma specjalną budowę kończyn, oraz specjalną budowę przewodu pokarmowego, różniącą go od wszystkich innych zwierząt.

Znajomość tych zasadniczych różnic w budowie kończyn, winna skłonić ludzi, którym się powierza pielęgnacja kopyt, do zwrócenia specjalnej uwagi na tę okoliczność.

Jeśli człowiek udomowił konia i dla swej potrzeby eksploatuje jego siłę pociągową, winien uchronić zwierzę od podbicia i okaleczeń na twardym gruncie i nie powinien zapominać, że

Chociaż sztuka jest międzynarodowa, ale na tę międzynarodowość mogą pozwolić sobie tylko te narody, które dla swojskiej sztuki oraz jej mistrzów żywią należytą cześć i nie biją zaraz czołem przed wszystkim, co nosi pieczęć cudzoziemszczyzny.

G. R.

### Z życia gospodarczego.

#### Dowóz żywności ze wsi do miast.

W naszym życiu gospodarczym mamy do czynienia z nowym zjawiskiem. Jest to wstrzymanie dowozu żywności ze wsi do miast. Dotychczas próby tego rodzaju dokonywane były w stosunku do pomniejszych miast i miasteczek, obecnie fala bojkotowa dotarła do Warszawy. Dn. 6/IX stwierdzono w stolicy znaczne zmniejszenie się ilości wozów z żywnością. Na szosach, prowadzących do Warszawy, zauważono bandy, które zmuszały wozy, dążące do miasta do zwracania z drogi.

Stolicy, oczywiście, nie grozi brak żywności. Sklepy posiadają znaczne zapasy ogrodnictwa. Jeśli by producenci podmiejscy poszli istotnie na lep agitacji bojkotowej, znajdą się dostawy z dalszych okolic. Jedynym rezultatem agitacji, prowadzonej przez czynniki polityczne („Wyzwolenie“) może być zmarnowanie łatwo psujących się produktów u rolników i ogrodników podmiejskich.

Akcja bojkotu żywnościowego, mająca charakter antypaństwowy, nie może oczywiście, doprowadzić do podniesienia poziomu cen produktów rolnych. Nikt nie przeczy, że są one zbyt niskie. Ale podnieść się one mogą tylko wraz z podniesieniem się zdolności nabywczej ludności miejskiej, co znowu jest związane z ogólną koniunkturą gospodarczą.

nawet najlepsze kucie koni, jest złem koniecznym, niszczące nogi zwierzęciu. Co dopiero mówić o kuciu wadliwym.

Dłatego obowiązkiem ludzi, którzy zajmują się pielęgnacją kopyt i kuciem koni, jest dokładna znajomość tej kończyny, aby ulżyć doli zwierzęcia, uclemiężonego przez człowieka.

Czy ludzie, którzy zajmują się podkuwnictwem, cechuje znajomość kończyny, jeśli nie naukowa, to przeciętna, jak o innych sprawach domowych lub publicznych? Na to pytanie trudno jest odpowiedzieć, przypuszczam, że sami zainteresowani najlepiej na to odpowiedzą. Jeśli będziemy rozpatrywać samo tylko kopyto z punktu widzenia naukowego, jest to narząd tak skomplikowany swoją budową i różnemi zmianami zachodzącemi w czasie ruchu zwierzęcia, że bardzo dokładna znajomość tego narządu i zanalizowanie, wymaga dużo znajomości z innych dziedzin nauki, pracy i czasu. Faktem jest, że pozornie sądząc z zewnętrznego wyglądu kopyta, przedstawia się jako twarda i nieczuła powłoka rogu, w rzeczywistości jest to narząd najwęższej czuły i delikatny, skoro służy jednocześnie oprócz narządu ruchu, jako organ dotyku. Jak człowiekowi służyć do dotyku palce u rąk i świadomość tego daje mu możliwość określania przedmiotu, tak dla konia organem dotyku jest kopyto.

Podkuwnictwo jest rzemiosłem i pracą tego rodzaju, że zostaje ciągle udoskonalone, w miarę dalszego poznawania samego kopyta oraz w

Rząd przedsięwziął cały szereg środków politycznych, mających na celu podniesienie cen produktów rolnych i zamknięcie t. zw. nożyc (różnica cen rolnych i przemysłowych). Opozycja w tym zakresie poza negację i sianie zamętu wyjść nie zdola.

### Narady gospodarcze.

Dn. 5-go b.m. rozpoczęła się w Genewie konferencja gospodarcza, poświęcona sprawom Europy środkowej i wschodniej.

Konferencja potrwa przez dni kilka. Nadaje się jej powszechnie poważne znaczenie. Państwa, należące do t. zw. bloku agrarnego w Polską na czele, mają, jak słychać, wystąpić w jednolitym froncie przy uchwalaniu rezolucji.

## Z życia politycznego.

### Częściowa zmiana rządu.

Dwaj ministrowie z gabinetu obecnego: minister skarbu Jan Piłsudski i minister komunikacji Alfons Kühn ustąpili ze swoich stanowisk. Ministrem skarbu mianowany został dotychczasowy wiceminister dr. Wł. Zawadzki, pełniącym obowiązki ministra komunikacji mianowany został inż. Budkiewicz.

Jest to, oczywiście, zmiana osób, jaka już niejednokrotnie w rządach Marszałka Piłsudskiego zachodziła i która wywołana jest w danym razie względami czysto osobistymi. W zmianie tej nie należy dopatrywać się ani kryzysu gabinetu, ani tembardziej — jakiejś zmiany kursu. Domysły w tym względzie prasy opozycyjnej są, oczywiście, czczą fantazją.

### Strajk w Gdyni.

Strajk w Gdyni, który na tydzień blisko unieruchomił wyładowywanie okrętów, miał tło nie-

wątpliwie polityczne. Od r. 1927-go Rząd Polski czynił usilne starania: by skierować do Gdyni transporty bawełny, idące dotychczas do Polski przez porty niemieckie Hamburg i Bremę. Strajk w Gdyni wybuchnął w chwili, gdy do portu polskiego zawiązał pierwszy okręt z bawełną. Rzecz prosta, że na cudzoziemskich eksporterów bawełny, którzy przez tydzień blisko musieli oczekiwać w Gdyni na wyładowanie swego okrętu, strajk wywarł fatalne wrażenie. Zaczęła się wśród nich agitacja, by transporty bawełny skierować znowu do Bremy i Hamburga. Cel strajku jest, tedy jasny. Promotorem strajku był klasowy Związek robotników w Gdyni, pozostający pod wpływem politycznym PPS-CKW (cekwaci). By zastrzyczyć sytuację, Gdyniński Związek Klasowy porozumiał się ze Związkiem Transportowców Międzynarodówki Amsterdamskiej (II-ej, do której należy PPS-CKW), że okręty niewyładowane w Gdyni nie będą wyładowane w żadnym innym porcie Europy.

Na polityczny charakter strajku gdyńskiego wskazuje fakt, że przywódcy nie chcieli wcale korzystać z arbitażu, który od razu zaproponowały władze miejscowe. Inspiratorami strajku gdyńskiego są te same mniej więcej czynniki międzynarodowe, które w roku 1920-ym przeprowadzały akcję niewyładowywania okrętów z bronią i amunicją dla Polski.

Pod względem polityczno-gospodarczym strajk gdyński był równie wymierzony przeciwko najżywniejszym interesom Polski, jak bojkot amunicji i broni, przeznaczony dla Polski w r. 1920. Nasi "cekwaci" odegrali tu smutną rolę narzędzia w ręku intrygi międzynarodowej, która broni interesów Bremy i Hamburga przeciwko interesom Gdyni.

### Witos zamiera nawet w Wierchosławicach

Przykrą niepodzianką dla t. zw. „ludowców” był ostatni wiec BBWR w Wierchosławicach — miejscu zamieszkania Wicentego Witososa. Wiec

bytej postawy kończyn i tem samym jest już szkodliwe.

W dzielnicach zachodnich, gdzie są dobre szosy i polnych dróg jest bardzo mało, gospodarze mimowoli zmuszeni byli do częstszego przekuwania koni, co wzmogło ich wymagania od jakości kucia i tem samym zmusiła ogół kowali do przystosowania się do coraz większych, słusznych wymagań dobrego kucia. Wytworzyła się konkurencja wśród kowali, którzy źle i dobrze kują, co znow zmusiło ogół kowali do pracy nad sobą. W Poznaniu przy województwie jest stała szkoła kucia koni z programem półrocznym, która się cieszy dużą frekwencją.

W dzielnicy b. rosyjskiej, a także i częściowo b. austriackiej, dróg bitych było b. mało lub tylko główne trakty. Gospodarze nie byli więc zmuszeni do częstego kucia swych koni, lub zupełnie nie kuli, ponieważ zawsze znaleźli sobie drogę polną lub kuli, tylko w miarę potrzeby chwilowej. Przytem nie zwracali zupełnie uwagi na sposób kucia, ani na materiał, z jakiego podkwa jest zrobiona. Nic też dziwnego, że kowale od których nie żądano dobrego kucia, zaniedbali się zupełnie w tej dziedzinie, mając i tak dużo innej pracy w swej kuźni i kuli, jak im się rzewnie podobało. Terminatorzy, nie mając dobrych nauczycieli, szli w ślady swoich poprzedników. Uzyskanie przez nich kart rzemiosła lub co także się zdarza, karty przemysłowej, uprawnia już ich

ich, jak i wadliwych postaw kończyn. O ile dawniej było pierwszą zasadniczą wymogą od kowali, aby podkuwając konie, przedewszystkiem nie zaszkodzić im, to obecnie przez nowoczesne kucie mamy możliwość poprawić samą wadliwą budowę kopyta, a także wadliwą postawę kończyn, t. j. z nieprawidłowych, zrobić prawidłową. Obecnie istnieje 30 rodzajów różnych podków, zastosowanie których jest indywidualne do każdorazowej wady kopyta i postawy kończyn.

Jeśli zwrócimy baczną uwagę na samo podkuwnictwo w Polsce, przekonamy się, że jest ono zaniedbane i przynosi niepowetowane straty rolnictwu. Większość różnych wypadków z końmi, jak złamań, zwichnięć, niewyleczalnych kulawizn, oraz różnych chorób, jak częste pocenie się, wad serca, wychudzenie i t. d. których przyczyn nie fachowiec nie kładzie nigdy na karb złego kucia, ale innych, faktycznie jest spowodowane złem kuciem.

Te wszystkie wypadki prowadzą zazwyczaj do przedwojennego wyniszczenia konia, co pociąga za sobą usunięcie go całkowicie od pracy lub zupełne zgładzenie.

Każdemu wysiłkowi, w miarę swej możliwości, może koń poddać, jeśli jest nieskrępowany żadnymi okaleczeniami kopyta i kończyn. Mamy dużo kowali, którzy umieją dobrze podkuć kopyto konia, ale niestety, to podkucie jest źle przystosowane do nieprawidłowej już wrodzonej lub na-

zgrupował około 4.000 osób z samych Wierchosławic i wsi okolicznych. Zebrani wysłuchali przemówień: sen. J. Bojki, wicemarsz. K. Polakiewicz, posła Walewskiego i uchwalili jednogłośnie zaproponowane przez nich rezolucje. Udanie się wiecu objaśnia się niewątpliwie tem, że lud wiejski znudzony jest jednostajnością tonu i treści agitacji stronnictw opozycyjnych. Opozycja potrafi jedynie pogłębiać te nastroje, jakie istnieją na wsi, ale nie zdoła wskazać nic pozytywnego. Wincenty Witos, jak i „Wyzwolenie” obniżyły obecnie ton swej agitacji do poziomu hasła: przez

z inteligencją, co znajduje swój praktyczny wyraz w propagandzie wstrzymania dowozu żywności do miast. Obóz prorządowy ma, oczywiście trudną obecnie sytuację na wsi. Nie cofa się jednak wobec trudności. Mówi chłopom, jak jest w istocie i wskazuje co czyni Rząd Polski, by znaleźć wyjście z sytuacji obecnej.

Okazuje się, że metoda ta jest słuszna i trafia do przekonania nawet rozagitowanych mas. Czego dowodem — udatny wiec w Wierchosławicach.

## Z MIASTA I POWIATU SIEDLECKIEGO.

### Osobiste.

Dowiadujemy się, że dowódca 9 Dywizji p. pułkownik Wilhelm Orlik—Rückeman powrócił z urlopu i objął urządowanie.

### Z Kasy Chorych.

Naczelnny Dyrektor Kasy Chorych p. Stanisław Słotwiński powrócił z urlopu w dniu 14 września r. b. i objął urządowanie.—

### Przymusowe lądowanie.

Nasz korespondent z Wodyń donosi, że we wsi Seroczyn zmuszony był lądować samolot wojskowy z powodu braku benzyny. Lądowanie odbyło się bez wypadku i uszkodzenia.

### Z teki obserwatora.

Sny i marzenia lat młodości stały się rzeczywistością. Rozpadły się w nicie trzy potęgi zaborcze. Zmarchwiała Polska. Na straży jej granic stanął żołnierz polski — wojsko polskie. Cały stosunek społeczeństwa do wojska polskiego można określić z ręką na sercu jako zbiorowy akt umiłowania, i uwielbienia i dumy naro-

dowej. Dowodów na to przytaczać nie trzeba. Każdy to widzi — każdy to czuje. Niedawno miałem możność przejeżdżać przez małą miejscinę podlaską. Smutna, cicha niczem nie wyróżniająca się od wielu podobnych. Już dojeżdżając do miasta spostrzegłem ożywiony ruch na ulicach, flagi na domach. Do rynku dojechać nie mogłem. Mrowie ludzkie zatamowało każde wolne miejsce. Na kogo spojrzeć widać rozradowanie, rozpromienienie — nawet łzy w oczach.

Pytam co zaszło w mieście. Paniel mówi jakaś staruszka — wojsko nasze, wojsko polskie jest w mieście. Sam pan pułkownik przyjmuje defiladę. I rzeczywiście — uderza w uszy doniosły odgłos muzyki wojskowej, rytmiczne uderzanie defilujących kolumn i krzyk, radość, krzyk szczęścia niech żyje. Przeciskam się bliżej i łzy radości zamgliły mi oczy. Maszerują żołnierzyki — maszeruje wojsko nasze. Sypią się kwiaty pod nogi, zrywa się burza oklasków na cześć każdego oddziału. „Niech żyją” — wznosi się okrzyk. podrywcy — potężniej, odbija się od murów miasteczka i uderza mocnym echem w niebo, gdzie króluje Przenajświętsza Panienska, Opiekunka narodu polskiego — Wojska Polskiego.

do prowadzenia samodzielnego warsztatu. Obecnie wytworzyła się taka sytuacja, że na 20 kowali zawodowych, znajdzie się zaledwie paru, co dobrze umieją kuć konie i to z pewnymi zastrzeżeniami. Czy należy w tem winić kogokolwiek lub może samych kowali. I tak i nie.

Po pierwsze, do tej pory szkoła kucia przy województwie lubelskim nie została jeszcze uruchomiona. Po drugie nie było do roku 1928 dla rzemieślników kowali przymusu ukończenia szkół kucia koni, wystarczał egzamin przed komisją wojewódzką lub inną, zgodnie z różnymi rozporządzeniami. Obecnie została wprowadzona ustawa, że wyzwoleni kowale od roku 1928, którzy nie ukończą szkół kucia koni, czy to wojewódzkich lub równorzędnych wojskowych, nie mają prawa zajmować się samodzielnie podkuwnictwem. Najważniejszą przyczyną było nieuświadomienie ogółu kowali w swem nieuctwie podkuwnictwa.

Zadaniem naszym będzie we własnym zakresie samorządowym, sprawę tę uregulować do czasu, gdy zostanie otwarta szkoła kucia przy województwie, aby dać możność kowalom zawodowym zajmować się samodzielnie podkuwnictwem. Jakie znaczenie ma dobre podkuwnictwo dla obrony kraju, przytoczę próbą mobilizację koni na czas manewrów w roku 1928. Wyznaczony byłam do komisji odbiorczej, mobilizacyjnej w powiecie ostrołęckim, gdzie w ciągu dwóch dni zostało zmobilizowanych oprócz wozów i zaprzęgów X.

tysięcy koni na przeciąg 2-tygodniowy. Przy zwracaniu koni gospodarzom, zwrócił moją uwagę ten smutny fakt, że z ogólnej ilości około 35 proc. koni zakulało, z przyczyny wadliwego kucia. Dane szczegółowe były przesłane przeze mnie w sprawozdaniu do Szefa Weterynarii O. K. I. Warszawy. Jak ze słów rejonowego inspektora koni powiatu siedleckiego wynika, kucie koni w powiecie jest wprost zastraszające. Przeciwnie tej opinii panuje wśród ogółu kowali przekonanie, że umieją to rzemiosło doskonale i uczyć więcej się nie potrzebują. Zarzut stawiany rolnikom, że zaniedbują do tego stopnia kopyta, że później żaden kowal z niemi nie może sobie dać rady, jest do pewnego stopnia słuszny, jeśli to się tyczy samego zaniedbania. Co do dania sobie rady, to dobry kowal musi umieć podkuć każde kopyto, w przeciwnym razie na miano dobrego kowala nie zasługuje. Oprócz samego podkucia, dobry kowal powinien zwrócić uwagę gospodarzowi na smutne rezultaty takiego zaniedbania, nakazując mu w oznaczonym terminie przyjść ponownie do przekucia konia. Każdy gospodarz, gdy się przekona, że kowal ma rację i zna się na podkuwnictwie, uzna to w zupełności i zastosuje się do jego wskazań. Taki kowal zawsze będzie mieć największe powodzenie.

(d. c. n.)



Wzajemnie przeżyłem. Minęło kilka miesięcy jak zawsze w podróży. Przyjeżdżam do miasta ongiś gubernialnego. Jest wrzesień — po- Upał i zaduch straszliwy. Ludzie prze- wijkają się ulicami, chronią się w sieni. Zmęczony wpadam do bramy magistrackiej. Wach- chusteczką, kapeluszem i obserwuję. Na- pomnika Pierwszego Wodza i grupa wojs- wowych. Podchodzą muzyka. Staje. Zaczyna grać. Nadchodzą oddziały wojskowe — defilada. Zbiera koło mnie grupa gapiów. Pytam co to. A — wojs- wraca z koncentracji mówi przygodny sąsiad. Jest ktoś z przedstawicieli władz państwowych samorządowych. Widzi pan tych dwóch panów — starosta i Dyrektor Lasów Państwowych. A gdzie ojcowie miasta, gdzie społeczeństwo? Mój panie mówi mi mój interlokutor widać, że pan z nieba spadł. Prezydent na urlopie a ci pozostali — lepiej nie mówić — Trzeba zobaczyć. Zresztą sam pan widzi. Sponsowałem z oburzenia. Znam miasto i społeczeństwo.

Wiem, że wystarczy powiedzieć jednemu — drugiemu i lotem błyskawicy wiadomość o powro- cie wojska z koncentracji dotrze do całego spe- cjeństwa. A jak miejscowe społeczeństwo umie witać wojsko — mieliśmy niejednokrotnie przykłady.

Dlatego też ośmielam się zaapelować do panów z pierwszego piętra w Magistracie i zapy- tać, gdzieś byli panowie w dniu powrotu wojs- ka z koncentracji? Rzeczą ludzką jest błądzić, zapominać. Przypuszczalnie miało to miejsce i w innym wypadku. Należy się jednak spodziewać, że w przyszłości miejscowemu społeczeństwu nie stanie się podobna krzywda.

#### Smutna działalność w Mordach...

Dowiadujemy się i podajemy na odpowiedzialność sprzedawcy, że w czasie sprzedawania nalepek na L. O. P. P. w Mordach gościł miły księżulek Zubka, który widząc u jednej pani zakupione nalepki na L.O.P.P. radził tego na przyszłość nie czynić a sprzedających nalepki przepędzać.

Szanowni Czytelnicy daruję redakcji, że umieszcza tę notatkę bez bliższych komentarzy ze względu na głębioki patryjizm byłego wikarego z Mórd...

#### Rada Szkolna Powiatowa.

Dowiadujemy się, że w dniu 9 września b. r. odbyło się posiedzenie Rady Szkolnej Powiatowej na powiat siedlecki przy pełnym komplecie. Na porządku dziennym znalazło się dużo spraw a między innymi wybór prezydium. Prezesem Rady Szkolnej Powiatowej większością głosów został wybrany Dyrektor Seminarjum Nauczycielskiego w Siedlcach p. Tade- sz Niedzielski a do prezydium powołano: p.p. Aleksandra Ryszawego Inspektora Samorządu Gminnego 9-ma głosami, Michała Wierzejskiego — Kierownika Szkoły № 4 w Siedlcach 8-ma głosami, Stanisława Zdanowskiego — vice-prezydenta m. Siedlec 7-ma głosami i Ignacego Wojewódzkiego — profesora gimn. państw. im. Hetmana Żółkiewskiego w Siedlcach 6-ma głosami.

#### Szef sztabu armji amerykańskiej w War- szawie.

Dnia 7 września przybył do Warszawy generał Douglas Mac Arthur — szef sztabu armji amerykańskiej. Na dworcu w Warszawie milego gościa przyjęto z honorami wojskowymi. Dostojnik armji amerykańskiej był przyjęty na audjencji przez Pana Prezydenta i Pana Marszałka Piłsudskiego.

Gen. Mac Arthur zabawi w Polsce 10 dni podczas któ- rego to pobytu będzie się przyglądać międzydywizyjnym ma- nęwrom w Równem.

Z tego widać, że armja amerykańska zacieśnia wczły przyjaźni z armją Polski.

#### Socjaliści przeciw obniżce cen cukru.

Obecny rząd czyni usilne starania potanienia cukru, co posiada pierwszorzędne znaczenie dla konsumentów tego pod- stawowego artykułu.

W dniu 11 września r.b. zebrał się Wydział Wykonawczy w składzie jak wyżej przytoczono przy współudziale Inspekto- ra Szkolnego, na którym dokonano wyboru viceprzewodniczą- cego i sekretarza. Przez aklamację zostali wybrani pp. Ale- ksander Ryszawy — viceprzewodniczącym, oraz Ignacy Wo- jewódzki — sekretarzem. Na tem też posiedzeniu załatwiono dużo spraw bieżących.

#### Pożar we wsi Szydłówka, gm. Olszanka.

W dniu 8 września r. b. pożar strawił dwa domy miesz- kalne wraz z przybudówkami, stajnią, 2-ma oborami i 2-ma chlewami na szkodę Jana Chwedoruka, syna Piotra i S-ców Józefa Marciniuka, ponadto spłonęło w komorze Jana Chwedo- ruka 20 metrów żyta. Straty wynoszą 6200 zł.

Pożar wybuchł w zabudowaniu Jana Chwedoruka o go- dzinie 6 minut 30 rano prawdopodobnie z zapalanej sadzy.

Na ratunek zagrożonego mienia pierwszy przybył Od- dział Strzelecki ze wsi Próchenki na czele z Komendantem Franciszkiem Chwedorukiem, który uratował z płonących miesz- skań wszystkie ruchomości i ubranie, a następnie przybyła O. S. P. ze wsi Klimy, Próchenki i Koszny, dzięki którym zlo- kalizowano pożar i niedopuszczono do pobliskich zabudowań.

#### Świątokradztwo.

W dniu 8 września r. b. po Mszy Św. rannej w kościele Parafji wsi Próchenki gminy Olszanka tercjarka Katarzyna Sergej mieszkanka wsi Łuby, gm. Tluściec, powiatu Radzyńskie- go skradła z bocznego ołtarza z tacy 35 gr. zebranych ofiar.

Skradzione pieniądze Sergej zwróciła Ks. Proboszczowi po doprowadzeniu jej na probostwo.

#### Rola pod oziminę zroszona krwią.

W dniu 9 września r. b. Michał Jaszczuk syn Marcina, mieszkaniec wsi Próchenki zaprosił miejscowego Soltysa i kilku gospodarzy na swój grunt w celu sprawdzenia przeórane- go gruntu przez Szymona Hryciuka. W czasie sprawdzenia solt- ysa i zaproszeni gospodarze udali się do przyległej olszyny w celu odnalezienia kopca i wytyczenia miedzy. W tym czasie na polu rzucił się Stanisław Hryciuk (syn Szymona i Teofil) na obecnego Franciszka Jaszczuka syna Michała z trzymaną siekierą i jedynie pohamowanie Mikołaja Mikiciuka obecnego nieopodal powstrzymało od niechybnej zbrodni i zadania ciosu siekierą. Krewki Stanisław Hryciuk odrzuciwszy siekierę w stronę, kilkakrotnie wymierzył poczynunek pięścią w twarz Franciszka, który zrosił przygotowaną rolę pod zasiew oziminy własną krwią.

#### Świątokradztwo.

Dnia 9 września r. b. w kościele katedralnym w Sie- dlcach nieznanzy złoczyńca popełnił kradzież — wysokość strat nie ustalono.

#### Zamach samobójczy.

Dnia 11 września Bronisława Jankowska nieokreślonego zawodu? — napiła się esencji octowej w celu samobójczym. Przyczyny targnięcia się na życie nie ustalono.

#### Skromna libacja w restauracji.

Dnia 12 września w restauracji Anny Zadroznej Stani- sław Baryluk urządził przyjęcie. Kiedy rachunek wyniósł pie- tnaście złotych, Baryluk ze zdumieniem oświadczył, iż niema pieniędzy.

## WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA I KRAJU.

Znaleźli się jednak przeciwnicy, którzy czynią gorzkie wyrzuty pod adresem rządu, że prowadzi do znizki ceny cukru.

O dziwol Tymi przeciwnikami nie są cukrownicy, ale ORGAN „PROLETARJATU”, organ P.P. S. krakowski „Naprzód”, bo tak między innymi pisze:

„Rząd naciska na cukrowników, aby obniżyli cenę cukru o 20 proc. Cukrownicy jeszcze bronią się, ale prawdopodobnie będą musieli ustąpić. Potanieje cukier, zmniejszy się wywóz, spadnie i ta już skromna ilość dostarczanych z wywozu walut — Bank Polski przy spadającym pokryciu musi restryngować o- bieg banknotów”.

Warto zapamiętać te cudowne myśli tembardziej, że socjaliści i wyzwolenie idą ręką w rękę. Przyjrzyjcie się rol- nicy naszym ludowcom jaką podwójną grę prowadzą!!!

#### Rosji Sowieckiej zagraża głód.

W Rosji ogłoszono komunikat z którego wynika, że w roku zeszłym do końca sierpnia zasiano przeszło 10 milionów

ha, w bieżącym roku mimo lepszej pogody zasiewów dokonano zaledwie na obszarze przeszło 6 milionów.

To samo z orką. Gdy w roku ubiegłym zaorano przeszło 3 miliony ha, to w bieżącym roku w tym samym okresie niecały milion. Przeważnie orki nie rozpoczęto na Ukrainie, górnej Woldze i zachodniej Syberji.

Komuniści Sowiecy w swej prasie uderzają na alarm, że rok przyszły może się stać piekłem głodu.

Okazuje się że raj bolszewicki powoli zamienia się w piekło...

### Niebywała powódź w Mandżurji.

W północnej Mandżurji weszła rzeka, skutkiem czego zgórz milion osób znalazło się bez dachu nad głową w najstraszniejszej nędzy.

Z powodu głodu i nędzy wielu mieszkańców Mandżurji dopuszcza się aktów bandytyzmu, skutkiem czego rozmaite miasta mandżurskie zostały zmuszone do zarządzenia ostrych środków represji w celu bezpieczeństwa publicznego.

Rząd mandżurski walczy z trudnościami w akcji niesienia pomocy ofiarom wylewów, a nawet premier rządu mandżurskiego zwrócił się z apelem o pomoc do całego świata.

### Wielkie zainteresowanie Anglików Gdynią.

W nocy z 6 na 7 b. m. zawinął do Gdyni statek regularnej linii, utrzymującej połączenie naszego portu z Londynem, „Balfonia”. Na pokładzie statku przybyła wielka wycieczka Anglików w ilości 100 osób. Turyści ci przybywają do Gdyni bezpośrednio po zwiedzeniu Gdańska i pozostaną tu dla obejrzenia miasta i urządzeń portowych w ciągu 2 dni.

To zainteresowanie Anglików Gdynią i Gdańskiem jest ogromnie charakterystyczne. Takie i większe wycieczki turystów angielskich przybywają na pokładzie „Balfonji” już od maja b. r. regularnie w dwutygodniowych odstępach.

### Tajemnicze zaginięcie.

Wielką sensację wywołało tu zniknięcie znanego teoretyka gospodarczego Stanów Zjednoczonych, Rajmonda Robinsa, osobistego przyjaciela prez. Hoovera. Robins znikł w ub. poniedziałek. Prez. Hoover wydał polecenie natychmiastowego odszukania swego przyjaciela, którego szuka obecnie 1000 dedektywów. Przypuszczają, że Robins wprowadzony został przez gangsterów.

Jest on zdecydowanym wrogiem zniesienia prohibicji. Ostatnio widziano go w City-klubie w Nowym Jorku, skąd miał pojechać do Waszyngtonu, celem wzięcia udziału w konferencji w sprawie energiczniejszego niż dotąd przeprowadzenia prohibicji.

Był on specjalnie znienawidzony przez przemysłowców alkoholu, których zwalczał energicznie.

Zona jego oświadczyła, że otrzymała jeszcze w czerwcu szereg listów z pogróżkami, wzywających go do zaprzestania swej akcji i grożących mu śmiercią.

Robins był w roku 1917 kierownikiem akcji Czerwonego Krzyża w Rosji i odgrywał pozatem wielką rolę w amerykańskim ruchu pacyfistycznym.

Od roku 1925 do 1927 był on wiceprezydentem komitetu amerykańskiego dla zwalczania wojny.

Cała Ameryka zaalarmowana została obecnie jego uprowadzeniem. Część prasy tutejszej przypuszcza, że został on zamordowany.

### Angielska pożyczka dla kolei — w toku.

Wedle informacji pewna angielska grupa finansowa prowadzi obecnie pertraktacje z ministerstwem komunikacji, proponując udzielenie pożyczki na rozbudowę szeregu ważnych obiektów kolejowych, przycem wysokość sumy pożyczkowej wahać się ma od 2 do 3 milionów funtów szterlingów a więc od 60 do 90 milionów złotych.

Pożyczka ta według ostatnich propozycji zwracana byłaby towarami polskimi w ciągu 5 do 8 lat. — Jest to jeden z ważniejszych szczegółów propozycji finansowych, posiadający dużą wagę dla naszego rynku wewnętrznego, któryby skutkiem tego doznał ożywienia.

### Odkrycie złóż rudy manganowanej w Małopolsce.

Państwowy Instytut Geologiczny dokonał niezmiernie doniosłego odkrycia nowych złóż mineralnych w Polsce.

W Małopolsce wschodniej na terenie pomiędzy Jasłem i Sanokiem natrafiono na pokłady rudy manganowanej, dotąd nie spotkanej w Polsce.

Mangan stanowi konieczny składnik przy produkcji metalurgicznej. Dotychczas ruda manganowa używana przez huty polskie sprowadzana była z zagranicy, przeważnie z Rosji. Dla zbadania nowo odkrytych pokładów bawi na terenie pow. sanockiego inż. Krajewski.

### Rozpowszechniajcie „Nową Gazetę Podlaską”.

## KOMUNIKATY.

### Ułgi na lekarstwach dla pracowników państwowych.

Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne zawiadomiło, że w wyniku konferencji, odbytej 6 maja r. b. wspólnie z przedstawicielami Między związkowego Komitetu Pracowników Państwowych, rozesłało zawiadomienie do wszystkich aptek w Polsce, by wszystkie apteki wydawały pracownikom państwowym leki według każdorazowo obowiązującej tabeli aptekarskiej na warunkach gotówkowych z ustępstwem 25% na środkach leczniczych, wydawanych w formie recept, 20% na środkach t. zw. odręcznej sprzedaży oraz 10% na specyfikach.

Warunkiem uzyskania tych ustępstw będzie obowiązek przepisania leku przez lekarza umówionego na blankiecie dotychczas stosowanym naddrukiem, w którym ma być podane imię i nazwisko pracownika państwowego, korzystającego z pomocy lekarskiej oraz wymienione stanowisko i urząd w jakim pracuje.

Środki opatrunkowe, odżywcze i chirurgiczne z powyższych warunków dostawy są wyłączone i mogą być sprzedawane na ogólnych warunkach sprzedaży publicznej.

Wszelkie nieporozumienia, jakie z tytułu tej dostawy mogłyby wyniknąć będą podlegać rozpatrzeniu wspólnej komisji, wyłonionej przez Polskie Powszechne T-wo Farmaceutyczne i międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych.

### Zimowy Kurs Męski w Szczech.

17-go października r. b. rozpocznie się Zimowy kurs Męski w Wiejskim Uniwersytecie im. Wł. Orkana w Szczech. Będzie on trwał cztery i pół miesiąca do 1-go marca 1933.

Program obejmuje: naukę o Polsce współczesnej, język polski, rachunki praktyczne, najnowsze wiadomości przyrodnicze i techniki — przysposobienie rolnicze, samorząd spółdzielczości, życie organizacji społeczno-oświatowych na wsi i t. d. Będą przyjmowani kandydaci od lat 18 z ukończoną szkołą powszechną—4-ro oddziałowa. Nauka bezpłatna. Utrzymanie będzie kosztowało za cały okres pobytu w Szczech 225 zł. Zgłoszenia należy wysłać do Okręgu albo bezpośrednio do Wiejskiego Uniwersytetu im. Wł. Orkana w Szczech — poczta Modlińska koło Krakowa, powiadamiając o tem Okręg — Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 września r. b.

Zarząd O. Z. M. W.

### Zjazd dozorów szkolnych i Zarządów gmin.

Wydział wykonawczy Rady Szkolnej Powiatowej na posiedzeniu, odbytem w dniu 11 września r. b. postanowił zwołać walny zjazd wszystkich Dozorów szkolnych i Zarządów gmin na dzień 25 września r. b. o godzinie 10-ej do sali Domu Ludowego w Siedlcach, z następującym porządkiem dziennym.

1. Otwarcie zjazdu 2. Sprawa frekwencji szkolnej — referat wygłosi Inspektor szkolny p. Franciszek Mittek 3. Sprawa budżetów szkolnych — referat wygłosi Inspektor samorządu gminnego p. Aleksander Ryszawy 4. Sprawozdania z działalności dozorów szkolnych 5. Dyskusja i wolne wnioski.

## ZE SPORTU.

W dniu 11 b. m. z okazji Święta pułkowego 9 p. a. c. u o godz. 17-ej (5 p. p.) na boisku garnizonowym zostały rozegrane zawody towarzyskie piłki nożnej między drużynami wojskowych t. j. 22 p. p. i 9 p. a. c., które zakończyły się wynikiem 4:3 na korzyść 22 p. p.

Frekwencja publiczności, ze względu na niepogodę oraz w związku z tem, iż w dniu tym było wiele innych imprez była dosyć słaba.

Obserwator.

### Podziękowanie.

Na ręce kierownika Szkoły Powszechnej Nr. 4 w Siedlcach od Instytutu Robotniczego, Kulturalno-Oświatowego im. Stefana Żeromskiego wpłynęła suma zł. 11 gr. 70 na podręczniki dla najbardziej potrzebującej dziatwy.

Jednocześnie Zarząd tegoż Instytutu nadesłał pismo pod tymże adresem w którym zaznacza iż obok innych zamierzeń w pierwszym rzędzie nieść będzie pomoc biednej dziatwie.

Za dobre zamiary oraz za ofiarę w imieniu tejże dziatwy, tą drogą składa najserdeczniejszo podziękowanie

Kierownik Szkoły Powszechnej № 4 w Siedlcach  
Michał Wierzejski.

### Sprostowanie.

W Nr. 37 Now. Gaz. Podl. w zmianie p. t. „Kłopoty restauratora” zakradła się pomyłka—incydent zdarzył się nie w restauracji lecz w kawiarni należącej do p. Mazurowej.

Redakcja.



OKAZJA! Nowo otwarty magazyn OKAZJA!

# A. GRYNSZPAN

POLECA PO CENACH KRZYŚOWYCH OKRYCIA DAMSKIE, MĘSKIE  
oraz KONFEKCJĘ FUTRZANĄ w wielkim wyborze

Przyjmuje wszelkie zamówienia na PALTA FUTRZANE i materiałowe jak z własnego tak  
i z powierzonego materiału. **ROBOTA SOLIDNIE WYKONANA**

**SIEDLCE, UL. PIĘKNA 34, róg Przechodniej.**

Chrześcijańska Dyplomowana

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych

## K. POROWSKI

Siedlce, ul. Kilińskiego 10.

WYKONYWA WSZELKIE OBSTALUNKI SOLIDNIE I TANIO WEDŁUG NAJNOWSZEJ MODY.

Na nadchodzący okres zimowy poleca:

**okrycia, fraki, palta zimowe i FUTRA**

UWAGA!

UWAGA!

Z powodu kryzysu zniżka 25%.

Na nadchodzącym zimowym sezonie posiada najlepsze modele paryskie firma

## H. GUTOWSKI

Przyjmuje wszelkie obstalunki okryć damskich.

Wykonanie solidne. Proszę o przekonanie się.

**SIEDLCE, UL. SIENKIEWICZA № 23, parter.**

OKAZJA!

OKAZJA!

PRZYBYŁY Z PARYŻA MISTRZ KRAWIECKI

## A. MOCNY

Wszystkie warsztaty krawiectwa męskiego powierzone

obstalunki po cenach zniżonych, według

najświeższej mody paryskiej so-

lidnie, wykwiłtnie i

punktualnie.

Siedlce, Prosta 9.

vis a vis Magistratu.

UWAGA! ZNIŻKA 30% UWAGA

Chcesz mieć ubranie eleganckie i tanie, idź do

## A. KOHNA

Pierwszorządna firma krawiecka w Siedlcach wykonuje po zniżonych cenach solidnie i punktualnie według ostatniej mody.

— Solidnym panom urzędnikom na raty —

**SIEDLCE, UL. PIĘKNA 12.**

Istniejąca firma od r. 1905.

## Sz. Blumenkranc

Posiada na składzie wielki wybór manufaktury męskiej (cywilnej i wojskowej: crepy i kamgarn, gabardyny djagonale i t. p.) i damskiej, oraz towary galanteryjne i dodatki krawieckie

po cenach zniżonych.

**Siedlce, Kilińskiego 24.**



Redakcja i Administracja Nowej Gazety Podlaskiej zwraca się do Szanownych Czytelników, Korespondentów i wogóle współpracujących z uprzejmą prośbą o łaskawe nadsyłanie rękopisów, pisanych czytelnie (możliwie na maszynie) i tylko po jednej stronie.

# SZCZEPIENIA

Kasa Chorych w Siedlcach podaje do wiadomości wszystkich Członków Ubezpieczonych, że pierwszy dzień szczepienia dzieci w wieku od 15 lat przeciwko dyfterytowi i szkarlatynie odbędzie się dnia 21 września 1932 r. o godzinie 4 p. poł.

# KONKURS

Rada Szkolna Powiatowa w Siedlcach ogłasza **KONKURS** na stanowiska Kierowników:

7 kl.	publicznej szkoły powszechnej	w Sarnakach
7 kl.	" " "	w Skórcu
7 kl.	" " "	w Suchożębrach
7 kl.	" " "	w Łosicach
7 kl.	" " "	w Wodyniach

Kandydaci winni posiadać wymagane dla kierowników kwalifikacje oraz praktykę w pracy społeczno-oświatowej. Pierwszeństwo mają kandydaci z ukończonym Instytutem Nauczycielskim względnie W.K.N.

Należy udokumentowane podanie wnieść należy w drodze służbowej na ręce p. Inspektora Szkolnego w Siedlcach w terminie 6 tygodn. od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Przewodniczący R. S. P.

(—) T. Niedzielski.

# KONKURS

Rada Szkolna Powiatowa w Siedlcach ogłasza konkurs na stanowisko **Kierownika Biura R. S. P.**

Kandydaci, posiadający odpowiednią praktykę biurową i obeznani z działalnością samorządów szkolnych i terytorjalnych winni wnieść podania do R. S. P. w Siedlcach. Posada do objęcia od zaraz.

Uposażenie do 150 zł. miesięcznie.

Przewodniczący R. S. P.

(—) T. Niedzielski.

WARUNKI PRENUMERATY: ROCZNIE 8 ZŁ., PÓŁROCZNIE 4 ZŁ.,  
KWARTALNIE 2 ZŁ., MIESIĘCZNIE 70 GR.

OGŁOSZENIA: CAŁA STRONICA 100 ZŁ. Za wiersz jednoszp. wys. 1 mm. 15 gr. DROBNE—10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

Wydawca: Tadeusz Niedzielski.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Gorczycki